

Czarnowiec i jego mieszkańcy

Category: NEWS

written by Marek | 20 listopada 2023



Czarnowiec i jego mieszkańcy

Lokalna legenda wróciła po 35. latach!
Koncert Ilicz i Przyjaciele w Ostrołęce.

To wydarzenie odbyło się oczywiście nie w Czarnowcu ale w Ostrołęce jednak należy na naszych łamach wspomnieć o wielkim wkładzie w sukces tegoż naszego mieszkańca Pana Jacka Pawłowskiego. Jacek jest nie tylko fanem wsi Czarnowiec (od czasu zamieszkania) ale również dobrej muzyki lat 80-tych dwudziestego wieku.



foto: eOstroleka.pl



foto: eOstroleka.pl



foto: eOstroleka.pl



foto: moja-ostroleka.pl



foto: moja-ostroleka.pl

W tym dniu Pan Jacek - On może się z tym nie zgadzać z powodu swojej skromności, był bardzo ważnym ogniwem odniesionego sukcesu organizacyjnego wspaniałego wydarzenia muzycznego!

Wśród publiczności zauważamy również innych czarnowieckich fanów prezentowanych dziś na ostrołęckiej scenie Ostrołęckiego Centrum Kultury nurtów muzycznych.





foto: eOstroleka.pl

To podobno było coś więcej niż koncert?

Na scenie ostrołęckiego OCK-u wystąpił Ilicz. Jedyne zespoły z naszego miasta, który wystąpił na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Muzycy Ilicza wrócili na scenę w Ostrołęckim Centrum Kultury po 35. latach!

Marek Karczewski: Chciałbym, na samym początku spytać, choć wiedziałem o tym już dużo wcześniej, czy Ty Jacku miałeś coś wspólnego z tym głośnym w naszym mieście wydarzeniem?

Jacek Pawłowski: *Był to niewielki, ale dla mnie bardzo satysfakcjonujący, udział w sferze informacyjnej tego projektu. Najważniejsza oczywiście była sfera artystyczna i to ona stanowiła o wyjątkowości tego przedsięwzięcia. Kto o tej sferze chce dowiedzieć się więcej, niech poobserwuje profil „Ilicz i przyjaciele” na Facebooku. Ale, jako że koncert miał jubileuszowy charakter, trzeba było trochę poukładać informacje o charakterze tego jubileuszu. W grupie osób, którą autoironicznie nazwaliśmy komitetem organizacyjnym, odpowiadałem za przygotowanie drukowanego programu koncertu. Nadaliśmy mu kształt jednodniówki, czyli okolicznościowego czasopisma, wydanego jednorazowo. Moją rolą, już w dniu koncertu, było też przekazywanie publiczności informacji o tym, co dzieje się na scenie, a czasami i poza nią. No i zauważyłem, że w niektórych miejscach scenariusza*

wydarzenia zostały wzięte pod uwagę również moje inspiracje.

MK: Ilicz wystąpił w 1988 roku w koncercie Debiuty na opolskim festiwalu. Czy Ty to pamiętasz? Czy ktoś z twoich przyjaciół Ci o tym opowiedział? A może któryś z członków zespołu to Twój kumpel?

JP: *Pamiętam występ Ilicza w Opolu w 1988 roku. Był transmitowany w telewizji. Panowie wykonali utwór „Valerie”. To taki kawałek, który – jak raz się go wysłucha, to już zostaje w świadomości słuchacza na zawsze. Wtedy nie znałem nikogo z Ilicza. Potem jakoś te znajomości się ponawiały. Znałem więc trzech muzyków z zespołu. Teraz znam wszystkich.*

MK: To było ukoronowanie (występ w Opolu) krótkiej acz błyskotliwej kariery zespołu Ilicz, który był reprezentantem niezwykle wówczas popularnego nurtu „zimnej fali”. Zespół Ilicz występował wówczas w składzie: Robert Pawlak – wokalista, gitara, Grzegorz Ćwintal – gitara basowa, Andrzej Groda – klawisze, Robert Mierzejewski – perkusja. Czy dziś wszyscy członkowie zespołu pojawili się na scenie?

JP: *Wszyscy członkowie zespołu pojawili się na scenie. Założyciel i lider Ilicza Robert Pawlak – jako gość honorowy. Pozostali członkowie zespołu uzupełnili skład o młodą generację artystów. Ze sceny zaśpiewał więc Tomasz Pawlak i gościnnie Karol Kruczek. Na gitarze zagrał Przemysław Zera. To połączenie pokoleń dało – jak sądzę – bardzo wartościowy efekt artystyczny.*

MK: Koncert Ilicz i Przyjaciele to było muzyczne wydarzenie roku w Ostrołęce. Takie są przynajmniej opinie środowiska. Czy uważasz, że takie (możliwe, że spontanicznie) zorganizowane wydarzenia są potrzebne?

JP: *Uważam, że każde wydarzenie biorące się z tego, że ktoś ma coś odkrywczego do powiedzenia o świecie – czy to w formie artystycznej, naukowej, czy publicystycznej – jest warte tego, żeby się odbyło. O każdym czasie i w każdym miejscu. Nie zawsze musi być to wielkie przedsięwzięcie. Z takich odkrywczych rzeczy, o bardziej kameralnej atmosferze, które mnie zaskoczyły w tym roku w Ostrołęce, to spotkanie z prof. Grzegorzem Zieziulą w miejskiej bibliotece i spacer historyczny po Ostrołęce. Mało kto wie, że pochodzący z Ostrołęki naukowiec, będący uosobieniem skromności, na swojej drodze naukowej odkrył na przykład dzieło Moniuszki, o którym badacze nie mieli do tej pory pojęcia. Fakt ten został przywołany na spotkaniu, które było poświęcone zupełnie innej tematyce, ale robi wrażenie,*

nieprawdaż? Na tym spotkaniu byłem. Na spacerach nie miałem okazji, ale dobry człowiek z Ostrołęki podrzucił mi książkę, dzięki której poznałem wiele nieznanymi mi wcześniej miejskich historii.

MK: Kogo jeszcze gościła ostrołęcka scena w tym dniu?

JP: *Długo by opowiadać... Więc w telegraficznym, skrócie. Pierwsza część koncertu to blok polskich przebojów z lat 80., brawurowo wykonanych przez ostrołęckich artystów. Potem: były muzyk Republiki Leszek Biolik oraz jego zespół i najważniejsze utwory Republiki i Obywatela GC. Następnie Variete – zespół, który nie da się zasufladkować w jednym gatunku muzycznym, wciąż ewoluujący, wciąż poszukujący, którego album „Dziki książę” został nominowany do Fryderyka 2022. I na finał koncert Ilicza, przeplatany rozmowami z ważnymi dla zespołu osobami.*

Wiemy, że nie tylko prowadzący i publiczność czarnowiecka brała udział w wydarzeniu ale również na scenie występowała mieszkanka Czarnowca Monika Batogowska.



foto: Krupek Paweł Krupka (Krupek FotoPstryk)

MK: Postanowiłem zadać Tobie te pytania, bo tak jak już wcześniej wspominałem – wiedziałem o Twoim zaangażowaniu w to wielkie przedsięwzięcie. Cieszy mnie niezmiernie jako sołtysa, że po raz kolejny

wielkie wydarzenia w okolicy organizują lub współorganizują mieszkańcy Czarnowca. Jaka była Twoja rola przed koncertem i podczas wielogodzinnych występów w sobotę wielu kapel?

JP: *Muzycy zapraszali mnie na próby, z czego skrzętnie korzystałem. Dzięki temu łatwiej mi było dostosować sferę informacyjną do sfery artystycznej.*

MK: Po dostępnych w sieci zdjęciach widzimy, że coś mówiłeś na scenie, przeprowadzałeś wywiady. Jaką miałeś funkcję lub rolę w tym dniu? Z kim i o czym rozmawiałeś?

JP: *Koncert Ilicza miał charakter benefisu, czyli wydarzenia artystycznego zawierającego elementy uczczenia jubileuszu. Bloki utworów muzycznych były przeplatane rozmowami - z założycielem i liderem Ilicza Robertem Pawlakiem, pierwszym instruktorem Tadeuszem Kowalewskim i klasykiem nurtu muzycznego nazywanego zimną falą - Grzegorzem Kaźmierczakiem, liderem Variete.*



foto: eOstroleka.pl

MK: Czytając opinie i komentarze w sieci odnoszę wrażenie, że publiczność jest zachwycona a sala w tym dniu pękała w szwach. Podobno tylko zabrakło kawy? Czy ktoś zabronił pić kawę?

JP: *Była kawa - w bufecie nazwanym okolicznościowo „Jedź i licz” i na pewno jej nie zabrakło. Wiem to, choć sfera gastro nie należała do moich*

zadań. Anonimowymi komentarzami nie zwracam sobie głowy. Krytyczne opinie przyjmuję z uwagą, czasami nawet z pokorą, gdy wiem kto je wygłasza.

MK: Czy otrzymałeś pamiątkową statuetkę wykonaną przez Wiolettę Domurad-Pragacz? Pochwalisz się nią?

JP: *Otrzymałem pamiątkową statuetkę jako wyraz uznania dla społecznego zaangażowania w to przedsięwzięcie. Urocza jest.*



Statuetka Jacka

MK: Komu chciałbyś podziękować, za to że znalazłeś się w składzie zespołu organizacyjnego?

JP: *Chcę podziękować wszystkim, co wspinałomyślnie przeszli do porządku dziennego nad moimi potknięciami tego wieczoru, które też się zdarzyły.*

Dziękuję Jacku, że poświęciłeś parę chwil na obszerne odpowiedzi.

Wielkie gratulacje za udaną imprezę, która otrzymała najlepsze recenzje wśród uczestników i krytyków!

Koncert Ilicz i Przyjaciele odbył się w Ostrołęce, w sobotę 18 listopada 2023 r.

W materiale użyto obrazów autorstwa: Krupek Paweł Krupka (Krupek FotoPstryk), Jacek Pawłowski, eOstroleka.pl, moja-ostroleka.pl

MK











foto: Krupek Paweł Krupka (Krupek FotoPstryk)

Na sam koniec dorzucam ciekawą grafikę, którą zapraszali i dziękowali członkowie Ilicza.

O B W I E S Z C Z E N I E

OBYWATELKI I OBYWATELE

**Chcemy oficjalnie zakomunikować
że mamy w Ostrołęce**

NAJLEPSZĄ PUBLICZNOŚĆ

Której my dzisiaj bijemy brawo



ILICZ I PRZYJACIELE



BLACIS & POKOJNY SAKTIBEL II
WYKONKI 1988-1991

35 lat

★ ILICZ

★ VARIÉTÉ

ILICS!

★ LESZEK BIOLIK (EX REPUBLIKA)

★ OSTROŁĘCKA SCENA MUZYCZNA

OSTROŁĘKA ★ SCENA OCK ★ 18 XI 2023



35
lat

ILICZ!



O B W I E S Z C Z E N I E

Podaje się do publicznej wiadomości,
że w dniu 18 listopada 2023 roku (sobota), o godz. 17⁰⁰
w sali widowiskowej Ostrołęckiego Centrum Kultury,
ul. Inwalidów Wojennych 23, odbędzie się

KONCERT

★ ILICZ I PRZYJACIELE

na którym wystąpią:



ILICZ

zespół zimnofalowy z Ostrołęki. Największe sukcesy: "Złota Dziesiątka" OMPP we Wrocławiu w 1988 r.; udział w koncercie Debiutów Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1988 r. W dniu koncertu Ilicz wystąpi znowu razem po raz pierwszy od 35 lat.

Przeczytałem raz na murze wisiał plakat
Jak dziwne rzeczy w świecie dzieją się
Dezertier

35
lat
ILICZ!



VARIÉTÉ

zespół, co nie tylko przestawia kamienie.



LESZEK BIOLIK (EX REPUBLIKA)

i jego zespół przypomną o czym grała i śpiewała Republika.



WOKALIŚCI I MUZYCY KLUBU OCZKO

oraz ostrołęckiej sceny muzycznej zaprezentują wiązankę przebojów lat 80. XX wieku.



Bilety sprzedaje kasa Ostrołęckiego Centrum Kultury. Ostrzega się P.T. Publiczność, że liczba biletów jest ograniczona. Jeżeli ktoś uda się po bilet za późno, po dotarciu do kasy reklamacji nie uwzględnia się.

* Publiczność uprasza się o zarezerwowanie odpowiedniej ilości czasu. Koncert może potrwać nawet cztery godziny.

W przerwie zostanie uruchomiony punkt żywienia zbiorowego, gdzie będzie można nabyć drogą kupna artykuły spożywcze nieobjęte reglamentacją.



Radosław Sikora - mieszkaniec z III danem!

Category: Mieszkańcy,NEWS

written by Marek | 20 listopada 2023



Radosław Sikora - mieszkaniec z III danem!

50. IKO POLAND SUMMER CAMP 2023, 10 - 13 sierpnia 2023 r. w Hali sportowej KUL w Lublinie przy ul. Konstantynów.

lublin 10-13.08.2023

IKO Poland

Summer Camp

極真会 **IKO POLAND**
国際空手道連盟極真会館ポーランド
International Karate Organization Kyokushinkaihan Poland



Shihan **Katsuhito Gorai**
IKO International Committee Office



Sensei **Ajima Kyohei**
All Japan Champion

W tych dniach odbyła się sesja kursu sędziów. Podczas kursu zostały szczegółowo omówione przepisy IKO. Odbył się też egzamin na licencję sędziego IKO na stopień „AJ” i „J”. W seminarium wzięli udział wszyscy, którzy planują sędziować na turniejach IKO, jednak warunkiem przystąpienia do egzaminu na licencję było posiadanie, co najmniej shodan. W programie znalazły się: doskonalenie kihon-geiko, ido-geiko, kumite oraz kata w tym interpretacji kata (bunkai), technika i taktyka walki Kyokushin karate, egzaminy do 4 Dan włącznie. Podczas wydarzenia odbyło się kilka sesji kursu dla sędziów, którego celem było szczegółowe zapoznanie się z przepisami rywalizacji sportowej IKO (kumite oraz kata).



Prowadzący: Shihan Katsuhito Gorai oraz Ajima Kyohei

Na stronie internetowej klubu Radosława Sikory odnaleźliśmy króciutki wpis o przekazaniu pasa i certyfikatu.

„Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin - OKKK - Sensei Radosław Sikora posiadaczem III dana!

50 IKO Poland Summer Camp 2023

W dniach 10-13.08.2023 w Lublinie odbyła się kolejna edycja międzynarodowego obozu IKO Summer Camp.

Głównymi prowadzącymi byli Shihan Katsuhito Gorai oraz Ajima

Kyohei.

W wydarzeniu nie mogło zabraknąć zawodników i instruktorów OKKK, którzy przywieźli z obozu sporą dawkę nowej wiedzy.

Podczas zgrupowania odbył się również egzamin na stopnie mistrzowskie dan.

Sensei Radosław Sikora pozytywnie zaliczył test na stopień mistrzowski III dan.

Shihan Wiesław Orzoł oficjalnie przekazał certyfikat i pas potwierdzające zdobyty stopień mistrzowski.

Gratulujemy

OSU!"





10.11.2023. Radosław Sikora z certyfikatem, pasem III dana i członkami Klubu. Certyfikat wręcza Sensei Wiesław Orzoł. Foto: OKKK

Dla nas - mieszkańców Czarnowca to wielki zaszczyt, że w naszej maleńkiej społeczności zamieszkują takie indywidualności.

Marek Karczewski: Panie Radosławie - dlaczego wczoraj wręczony certyfikat dotarł tak późno? Egzamin odbył się 12 i 13 sierpnia 2023 roku.

Radosław Sikora: Egzamin odbył się w Lublinie w ciągu dwóch dni. Tu również otrzymaliśmy wyniki o tym czy zdaliśmy czy nie. Jednak sam certyfikat i pas z imieniem i nazwiskiem jest wytwarzany w Japonii. Trochę ta procedura trwa i dlatego dopiero wczoraj dotarła przesyłka, w której był wyczekiwany certyfikat i pas.

MK: Co zdobycie wyższego dana oznacza w karate? Czy to oznacza, że może Pan startować lub sędziować zawody wyższej kategorii?

RS: Nie. Zdobycie dana to coś porównywalnego jak stopnie wojskowe czy policyjne. Od majora wymaga się więcej niż od sierżanta. Major ma również powierzane dużo bardziej odpowiedzialne funkcje/stanowiska. Podobnie jest z naszymi stopniami. Każdy wyższy szczebel to większa odpowiedzialność za każdy krok w naszej dyscyplinie.

MK: Oglądając film z sierpniowego wydarzenia wiemy, że podczas egzaminu nie wolno przebywać na sali osobom postronnym. Na czym polega taki egzamin i czy możecie o nim mówić?

RS: Tak możemy. Egzamin to oczywiście dowiedzenie przed komisją naszej sprawności fizycznej. Podczas sprawdzianu musimy na przykład przejść na rękach co najmniej dziesięć metrów. Zrobić sto pompek, sto brzuszków oraz wykonać specjalne upady. Są jeszcze inne wymagające ćwiczenia, na podstawie których egzaminujący oceniają naszą sprawność. Egzamin jest dwudniowy. Pierwszy dzień to trzy godziny, drugi półtorej godziny. Cieszę się, że lata ćwiczeń nie poszły na marne.

MK: No właśnie, od kiedy zaczął Pan swoją przygodę z karate?

RS: W 1991 roku. Jako szesnastolatek poszedłem do Ostrołęcki Klub

Karate Kyokushin, do Pana Wiesława Orzoła. Klub został założony w 1979 roku przy ostrołęckim TKKF-ie. Od 1990 roku nieprzerwanie zarządza nim Sensei Wiesław Orzoł. W naszym klubie prowadzimy sekcje między innymi w miejscowościach: Ostrołęka, Myszyniec, Pułtusk, Troszyn, Lelis, Olszewo-Borki, Krasnosielc i Baranowo.

MK: Jakie ma Pan plany na przyszłość? Może jakieś związane ze swoją wioską - czyli Czarnowcem?

RS: Tak, nawet już jakiś czas temu gdy rozmawialiśmy w maju przyszedł mi do głowy pomysł aby w naszej świetlicy wiejskiej zorganizować na początek kilka spotkań dla mieszkańców i nie tylko, aby zaprezentować i jednocześnie zachęcić osoby w różnym wieku do aktywności sportowej. W moim przypadku do pokazania sztuki karate. Wiem, że wiek to tylko liczba co pokazują moi przyjaciele z dyscypliny, nigdy nie jest za późno na aktywność fizyczną. Możemy w każdej chwili rozpocząć takie zajęcia pod warunkiem wolnego czasu, którego mam zdecydowanie za mało.

MK: Bardzo dobry pomysł Panie Radosławie - czekamy na ustalenie konkretnego terminu na pierwsze spotkanie.

RS: Bardzo chętnie udzielę rad i przeprowadzę treningi nieodpłatnie dla mieszkańców Czarnowca.

MK: No właśnie. Czy trudno jest mieszkać prawie w dwóch miejscowościach? W dwóch z powodów usytuowania Pana domu. Niektórzy okoliczni mieszkańcy a nawet władze myślą, że mieszkacie w Tobolicach. Jednak granica Tobolic i Czarnowca jest dopiero na połowie ulicy Jodłowej. Geodezyjnie rzecz ujmując jesteście mieszkańcami Czarnowca.

RS: Tak, jest to trochę dziwna sytuacja i często nasze zamieszkiwanie jest mylone. Mieszkamy w Czarnowcu ale w zwartej zabudowie Tobolic. Tuż za naszym płotem przebiega granica Czarnowca z Tobolicami. Odkąd nadaliśmy nazwę naszej ulicy w Czarnowcu na wniosek pana sołtysa to wszyscy kurierzy nauczyli się, że tu u nas jest Czarnowiec. Wcześniej bez tej nazwy wszyscy zaliczali nas do Tobolic. Wybraliśmy nawet nazwę taką wspólną dla Tobolic i Czarnowca. Ulica Wspólna jest wprawdzie wspólna jako droga ale sama nazwa występuje tylko w Czarnowcu. To, że mieszkańcy Czarnowca i Tobolic traktują nas jak „swoich” jest nawet miłe, bo czujemy się potrzebni i

w Tobolicach i w Czarnowcu. Sam jako zapalony sportowiec w miarę swoich możliwości wspieram i Tobolice i Czarnowiec. Taki urok mieszkania na granicy. Dodatkowo dodam jako mieszkaniec Czarnowca, że warto byłoby na granicy naszych wsi ustawić tablicę gdzie zaczyna się Czarnowiec, a gdzie kończą Tobolice.

MK: Wracając do obozu w Lublinie. Czy było warto w nim uczestniczyć?

RS: Obóz był intensywny i niezwykle inspirujący. Przećwiczyliśmy wiele nowych kombinacji Igo-geiko i elementów walki. W niedzielę zakończyliśmy treningiem 50. kumite! To kolejny etap w mojej sportowej karierze. Mam nadzieję, że nie ostatni.

MK: Wielkie gratulacje Panie Radosławie - mieszkańcu Czarnowca!

Dziękuję serdecznie za rozmowę

Marek Karczewski, 11.11.2023 r.

Mieszkaniec Czarnowca najlepszym kolarzem w regionie

Category: NEWS

written by Marek | 20 listopada 2023



Dariusz Aleksandrowicz – najlepszy kolarz w regionie

Dariusz Aleksandrowicz to w sezonie 2022 najlepszy zawodnik Klubu Kolarskiego 24h.

Pobudował dom w Czarnowcu i sprowadził się do naszego sołectwa w 2022 roku. Na co dzień trenuje w lasach Czarnowca, Borawego, Korczak, Kamianki.

Gdybyśmy mieli zacząć od samego początku kariery kolarskiej Dariusza, to należałoby podkreślić, że jeszcze parę lat temu zabrany na wspólną przejażdżkę rowerową w stronę Kadzidla, nie mógł dojechać z kolegami nawet do zajazdu w Szwendrowym Moście.

To był przełom w Jego postanowieniu i „zabawie” z rowerem.

Dziś po kilku latach treningu i przede wszystkim systematyczności jest najlepszym zawodnikiem, nie tylko w Klubie Kolarskim 24h z siedzibą w Czarnowcu, ale również wśród wszystkich klubów kolarskich i zawodników regionu ostrołęckiego.

Już w kwietniu wystartował w bardzo mocno obsadzonym wyścigu szosowym w Wyszku. Podczas wyścigu kolarskiego im. Mariana i Mieczysława Jachacych, zawodnik KK24h pokazał solidną formę. Ukończył wyścig w zasadniczej grupie lecz każdy fan kolarstwa wie, że w peletonie podczas

wyścigów szosowych niezbędne jest wsparcie drużyny, której w tym dniu Darkowi zabrakło. Jednak wysoka pozycja w prestiżowym wyścigu dała motywację do dalszej pracy.

Drugi dzień rywalizacji już w wyścigu MTB, gdzie dociera do mety w top 20 na szybkiej podlaskiej trasie. Sobotni wyścig na szosie w Wyszkanie kosztował Go wiele sił i już w połowie dystansu zrezygnował z walki o TOP 5. Na mecie ogromne zmęczenie ale z kolejnymi planami.

W czerwcu Darek zalicza bardzo dobry start w stawce 78 zawodników - dojeżdża do mety na bardzo dobrej 7 pozycji wśród czołowych zawodników mazowieckiego wyścigu MTB w Górze Kalwarii.

Również w czerwcu wygrywa wyścig szosowy na dystansie 200 km w Zambrowie, z czasem 6:28:07. Był to najdłuższy dystans tego wyścigu, który mogli przed startem wybrać zawodnicy. Darek nie miał sobie równych w tej rywalizacji.

Pod koniec lipca wystartował w najbardziej liczny i najmocniej obsadzonym wyścigu szosowym w Polsce organizowanym przez Czesława Langa - Tour de Pologne. Wyścig to jednocześnie Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, legendy polskiego kolarstwa. W Arłamowie razem ze swoją drużyną stanął na starcie 75. kilometrowego szosowego wyścigu górskiego. Dotarł do mety w czasie 2:26,10 co dało mu ostatecznie zadowalające miejsce na mecie. Po wyścigu z niedosytem stwierdził, że nasze mazowieckie szosy nie są odpowiednie do przygotowań na górskie, ciężkie wyścigi, w których często technika zjazdu odgrywa bardzo znaczącą rolę.

O tym, że Dariusz Aleksandrowicz jest bardzo ambitnym zawodnikiem i potrafi przełamywać bariery ludzkiej wytrzymałości pokazał w cyklu jakuszyckiego „Wielkiego Szlema”. To zawody dla największych twardzieli. Na Szlem jakuszycki składa się trzy dyscypliny: narty biegowe, bieg terenowy, wyścig MTB. Darek przebiegł na nartach w marcu 50 km, w sierpniu bieg górski na dystansie 51 km a we wrześniu przejechał wyścig MTB na dystansie 62 km. We wszystkich konkurencjach Wielkiego Szlema plasował się na bardzo wysokich pozycjach co dało Mu ostatecznie znakomite trzecie miejsce OPEN w całym cyklu! Oznacza to, że jest obecnie najlepszym mieszkańcem/zawodnikiem naszego regionu, w historii tych prestiżowych jakuszyckich zawodów.

W powyższym zestawieniu przedstawiliśmy wyłącznie najbardziej znaczące sukcesy Darka, który w sezonie 2022 stał na podium wielu amatorskich wyścigów.

Gratulujemy udanego sezonu i życzymy „połamania kół” w sezonie 2023.

Aby zagłosować na Dariusza Aleksandrowicza należy wysłać SMS o treści: **SPORT.682** na nr: **7168**

Koszt SMS-a to 1,23 zł brutto.

Czytelnicy dziennika internetowego „Moja Ostrołęka” w głosowaniu SMS-owym przyznają tytuł „Najpopularniejszego Sportowca 2022 roku”.

[Tu można na bieżąco śledzić ranking plebiscytu: ->](#)











DARIUSZ ALEKSANDROWICZ

46 BIEGPIASTÓW
SKIRACES

10 BIEGPIASTÓW
RUNRACES

08 BIEGPIASTÓW
BIKERACES

ZDOBYWCA WIELKIEGO
SZLEMA 2022